

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Śliwiński

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Sławomir Jęksa

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

przy udziale A. D. Prokuratora Prokuratury Okręgowej  
w P.

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r.

sprawy **S. Ż.**

oskarżonego z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego  
w P. z dnia 5 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K 683/16

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) uniewinnia oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 kk opisanego w punkcie I i w związku z tym obciążenie oskarżonego wydatkami postępowania w punkcie 4 ogranicza do kwoty 295 złotych,
- b) w punkcie 2 obniża wysokość stawki dziennej grzywny do kwoty 50 (pięćdziesiąt) złotych,
- c) uchyla punkt 3 o karze łącznej grzywny.

2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot połowy kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 10 złotych i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 200 złotych, zaś w połowie kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

S. J. D. H. B.

## UZASADNIENIE

**S. Ż.** został oskarżony o to, że:

I. w okresie od dnia 28 maja 2014 r. do 9 czerwca 2014 r. w P. w Zespole Szkół (...) przy ul. (...), działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu, kierował groźby bezprawne wobec nauczycieli tej Szkoły w osobach W. P., M. W., H. P., A. K., D. Ż. oraz Dyrektora Szkoły – D. K., w ten sposób, że w towarzystwie dwóch mężczyzn, podniesionym tonem formułował pod adresem tych osób wypowiedzi dotyczące konieczności zmiany ocen negatywnych, niepromujących do klasy (...), wystawionych jego córce O. Ż. z zajęć edukacyjnych za rok szkolny 2013-2014, a zachowanie to z uwagi na okoliczności w jakich zostały wypowiedziane wzbudziło u pokrzywdzonych obawę popełnienia przestępstwa na ich szkodę, tj. przestępstwo z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 kk,

II. w dniu 25 sierpnia 2014 r. w P. w Zespole Szkół numer 3 przy ul. (...) kierował groźby karalne wypowiedziane do dyrektora szkoły D. K. w ten sposób, że podczas zapoznawania się z wynikami sprawdzianu wiedzy i umiejętności z przedmiotu Historia swojej córki O. Ż. wypowiedział słowa „teraz zajmę się rodzinami” co z uwagi na okoliczności zdarzeń zaistniałych w okresie od 28 maja 2014 r. do 9 czerwca 2014 r. w Zespole Szkół numer 3 w P. wzbudziło u nauczycieli Szkoły W. P., M. W., H. P., D. Ż. oraz Dyrektora D. K. uzasadnioną obawę popełnienia przestępstwa na ich szkodę, tj. przestępstwo z art. 190 §1 kk.

Sąd Rejonowy w Pile wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 1023/14 uniewinnił oskarżonego S. Ż. od popełnienia zarzuconych mu czynów, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa (k. 256).

W wyniku rozpoznania apelacji prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał w dniu 21 sierpnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt IV Ka 760/15 wyrok, w którym uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Pile (k. 311).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Pile wyrokiem z dnia 22 lutego 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 847/15 uniewinnił oskarżonego S. Ż. od popełnienia zarzucanych mu czynów, ponadto kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (k. 360-361).

W następstwie rozpoznania kolejnych apelacji prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 15 lipca 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ka 493/16 powtórnie uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Pile do ponownego rozpoznania (k. 428).

Po kolejnym, trzecim już rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Pile wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 683/16 uznał:

1. **oskarżonego S. Ż.** za winnego tego, że w okresie od dnia 28 maja 2014 r. do 9 czerwca 2014 r. w P. w Zespole Szkół (...) przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kierował groźby bezprawne wobec nauczycieli tej Szkoły w osobach W. P., M. W., H. P., A. K., D. Ż. oraz Dyrektora Szkoły – D. S. (uprzednio W.-K.) w ten sposób, że podniesionym tonem formułował pod adresem tych osób wypowiedzi dotyczące konieczności zmiany ocen negatywnych, niepromujących do klasy (...), wystawionych jego córce O. Ż. z zajęć edukacyjnych za rok szkolny 2013-2014, a zachowanie to z uwagi na okoliczności w jakich zostały wypowiedziane wzbudziły u pokrzywdzonych obawę popełnienia przestępstwa na ich szkodę i tak:

- w dniu 28 maja 2014 r. kierował groźby bezprawne wobec W. P.

- w dniu 28 maja 2014 r. kierował groźby bezprawne wobec D. Ż.

- w dniu 6 czerwca 2014 r. kierował groźby bezprawne wobec A. K.

- w dniu 9 czerwca 2014 r. kierował groźby bezprawne wobec H. P. będąc w towarzystwie dwóch mężczyzn

- w dniu 9 czerwca 2014 r. kierował groźby bezprawne wobec M. W. i D. S. (uprzednio W.-K.) będąc w towarzystwie dwóch mężczyzn, tj. przestępstwa z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 224 § 2 kk przy zastosowaniu art. 37a kk Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych po 100 zł każda;

2. **oskarżonego S. Ż.** za winnego przestępstwa z art. 190 § 1 kk popełnionego w sposób opisany w pkt II aktu oskarżenia i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł.

Na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk i art. 86 § 2 kk Sąd Rejonowy połączył kary grzywny wymierzone oskarżonemu i wymierzył mu karę łączną grzywny w wysokości 100 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 1590 zł (k. 507-508).

Powyżej opisany wyrok zaskarżył w całości oskarżony. Wniósł on apelację (k. 541-541v) oraz jej uzupełnienie (k. 542-545). W wymienionych pismach oskarżony podniósł zarzuty obrazy przepisów postępowania, błędu w ustaleniach faktycznych, oraz obrazy prawa materialnego.

Podnosząc w ten sposób S. Ż. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanych mu czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na apelację oskarżonego złożył pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych i wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy i zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 557-558).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była częściowo zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 kk oraz złagodzenia wymiaru kary za przypisane mu przestępstwo z art. 190 § 1 kk.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego zobligowanym, niezależnie od granic środków zaskarżenia i ich zakresów, zbadał, czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk stwierdzając, że w badanym przypadku nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze. A nadto apelujący nie podnosił zarzutów tego rodzaju.

W pierwszym rzędzie, należało wstępnie odnieść się do podniesionego przez oskarżonego, a niesprecyzowanego bliżej zarzutu odwoławczego naruszenia procedury karnej. Oskarżony w treści apelacji podniósł bowiem, że Sąd Okręgowy w Poznaniu dwukrotnie wydawał orzeczenia o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Pile, w których wskazywał na okoliczności przemawiające za skazaniem S. Ż. za zarzucone mu czyny jednak samodzielnie nie wydał wyroku skazującego. Sąd odwoławczy wyjaśnia, że taka sytuacja procesowa wynika z brzmienia przepisu art. 454 § 1 kpk, który nie pozwala sądowi II instancji skazać oskarżonego uniewinnionego w pierwszej instancji. Natomiast, jak wskazano w części historycznej niniejszego opracowania, Sąd Okręgowy w Poznaniu dwukrotnie wcześniej rozpoznawał środki zaskarżenia wniesione w tej sprawie przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych od wyroków uniewinniających oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów. Już to procesowo uniemożliwiało Sądowi Okręgowemu wydanie wyroku skazującego S. Ż.. Natomiast Sąd I instancji miał obowiązek postępować zgodnie ze wskazaniem Sądu odwoławczego oraz wyrażonymi przez ten organ zapatrywaniami prawnymi (art. 442 § 3 kpk). Wymogi te, zdaniem Sądu Okręgowego wypełnił Sąd Rejonowy wydający zaskarżony wyrok, zwłaszcza w zakresie poprawności dokonania oceny dowodów osobowych.

W obecnym stanie rozpatrywanej sprawy Sąd odwoławczy nie podzielił zatem zarzutu błędnej, zdaniem skarżącego, oceny materiału dowodowego. Choć zarzut ten nie został wskazany wprost przez oskarżonego to z treści apelacji oraz jej uzupełnienia można wywnioskować, że skarżący upatruje wadliwości wydanego orzeczenia właśnie w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie materiału dowodowego, a w szczególności ocenie zeznań pokrzywdzonych nauczycielek. Sąd II instancji uznał omawiany zarzut za chybiony. Skarżący przedstawił w apelacji jedynie swoje subiektywne stanowisko, które okazało się wyłącznie polemiką z prawidłowo przeprowadzoną analizą dowodów przez Sąd I instancji. Twierdzenia oskarżonego nie znajdowały zaś potwierdzenia w żadnych miarodajnych dowodach. W przeciwieństwie do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, która w odpowiednim stopniu uwzględniała zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

W tym miejscu warto przytoczyć stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym „ustanowiony w art. 7 kpk obowiązek dokonywania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego analizę dotyczy nie tylko sądu

orzekającego. Także skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez zakwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, nie może ograniczyć się do prostego zanegowania jej i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności winny być obdarzone wyłącznie dowody korzystne dla oskarżonego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad wiedzy - w szczególności logicznego rozumowania - oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., II K 180/17, Legalis nr 1668825). Mając na uwadze przytoczone stanowisko, z którym Sąd Okręgowy się zgadza, należało stwierdzić, że oskarżony podważając dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego nie wykazał jakich konkretnie uchybień miałby się jego zdaniem dopuścić Sąd Rejonowy w kontekście zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, wartościując zebrany w sprawie materiał dowodowy. Apelujący ograniczył się jedynie do zanegowania oceny materiału dowodowego, która to negacja nie może zostać uznana za skuteczną.

Skarżący sugerował, że zeznania pokrzywdzonych są za każdym razem inne i w tym kontekście zacytował pierwsze zeznania D. Ź., w którym wskazała „był u mnie jakiś przewrażliwiony ojciec”. Podnosząc w ten sposób oskarżony zdaje się nie dostrzegać rozważań Sądu I instancji z uzasadnienia wyroku, gdzie Sąd ten wyraźnie wskazał, że analizując zeznania pokrzywdzonych opierał się głównie na zeznaniach tych osób złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, kiedy świadkowie ci relacjonowali okoliczności związane z działaniami przestępczymi podejmowanymi przez oskarżonego bezpośrednio po tych zdarzeniach (na świeżo) będących przedmiotem procesu. Takie działanie Sądu Rejonowego w ocenie Sądu odwoławczego było słuszne, gdyż naturalną konsekwencją upływu czasu jest zmniejszanie zdolności wiernego odtworzenia spostrzeżeń, w wyniku czego zeznania składane na dalszym etapie postępowania są dość często zniekształcone i pojawiają się z nich elementy, których nie było uprzednio. Taka sytuacja nie może być jednak uznawana za uniemożliwiającą uznanie za wiarygodne zeznań takich osób. Odnosząc się natomiast do zacytowanego przez oskarżonego fragmentu zeznań świadka D. Ź., to wbrew jego twierdzeniom, pokrzywdzona już w trakcie składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym oświadczyła, że początkowo nic nie robiła sobie ze słów S. Ź., jednak dalsze wydarzenia z jego udziałem na terenie szkoły doprowadziły do tego, że D. Ź. przestraszyła się wypowiedzianych do niej słów oskarżonego „lepiej się nad tym zastanów”. Nie znalazły przy tym potwierdzenia w zebranych w niniejszej sprawie materiale dowodowym sugestie skarżącego, że pokrzywdzone celowo złożyły nieprawdziwe, obciążające oskarżonego zeznania, chcąc w ten sposób odwrócić uwagę od nieprawidłowości w nauczaniu, stwierdzone przez Kuratorium (...).

W treści apelacji oskarżony wskazał, że złożył skargę do Kuratorium (...) i zgłoszone uchybienia w stosunku do pokrzywdzonych w toku kontroli zostały potwierdzone. Sąd Rejonowy dokładnie zbadał ten wątek sprawy, nie poprzestając jednak na tychże wynikach kontrolnych. Prawdą jest, że protokół kontroli Kuratorium (...) będącej wynikiem złożonej przez S. Ź. skargi wykazywał nieprawidłowości i uchybienia w działalności Zespołu Szkół nr (...) w P., przy czym były to uchybienia o charakterze administracyjnym. Słusznie zaś Sąd Rejonowy przeszedł dalsze czynności kontrolne, gdyż po wniesieniu przez pokrzywdzone nauczycielki skargi do Ministerstwa Edukacji Narodowej organ ten dopatrzył się nieprawidłowości w działaniach wizytatorów przeprowadzających kontrole w Zespole Szkół nr (...) w P. i ostatecznie nie rozstrzygnął czy doszło do uchybień w działalności szkoły. Sąd Okręgowy mając na uwadze powyższe uznał, że argumentacja skarżącego oparta o ustalenie, że jego skarga wniesiona do Kuratorium (...) została uwzględniona była chybiona. Przy czym zaakcentować w tym miejscu należy, że analiza czynności podejmowanych przez Kuratorium (...) miała de facto drugorzędne znaczenie, zwłaszcza uwzględniając, iż oskarżony złożył skargę na działania pokrzywdzonych w dniu 16 czerwca 2014 r., a zatem po zdarzeniach objętych pierwszym stawianym mu w akcie oskarżenia zarzutem.

Apelujący wskazywał także, że pokrzywdzone same się wyznaczyły do udziału w egzaminie sprawdzającym wiedzę i umiejętności O. Ź., odbywającym się w sierpniu 2014 r. i sfalszowały pytania, które zdaniem oskarżonego były na ocenę celującą i zawierały materiał z drugiej i trzeciej klasy. Twierdzenia skarżącego w omawianym zakresie nie odpowiadają prawdzie, gdyż, jak słusznie wskazał w uzasadnieniu Sąd I instancji, z opinii wydanych przez Ośrodek (...) w P. wynika, że zadania przygotowane na egzaminy spełniały wymogi edukacyjne i zostały ułożone zgodnie z podstawą programową (pytania egzaminacyjne z języka niemieckiego zawierały pewne niedoskonałości, jednak

odzwierciedlały wiedzę i umiejętności O. Z.). Wszystkie te podawane przez apelującego okoliczności mające wykazać negatywne nastawienie pokrzywdzonych do oskarżonego, nie przyniosły oczekiwane rezultatu. Żadnych zastrzeżeń nie budziła przy tym dokonana przez Sąd Rejonowy analiza wyjaśnień samego podsądnego, który w inkryminowanych zdarzeniach przedstawiał się zawsze w pozytywnym świetle, prezentując skrajnie subiektywną ocenę dowodową. Takie zabiegi nie przyniosły oczekiwanych przez oskarżonego rezultatów.

Odnośnie ustaleń co do czynu z dnia 25 sierpnia 2014 r. apelujący sugerował, że Dyrektor Szkoły sama zawołała go po egzaminie poprawkowym do gabinetu nauczycielskiego zakazując wejścia ochronie, a następnie po około tygodniu powiadomiła prokuraturę o groźbach. Twierdzenia oskarżonego w odniesieniu do poruszanej przez niego kwestii pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka D. S. i są gołosłowne. Jak słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy, Dyrektor Szkoły była zobowiązana do zachowania poufności w trakcie rozmowy ze S. Ż. odnośnie wyniku egzaminu poprawkowego jego córki z przedmiotu historia, gdyż w przeciwnym razie mogłaby się narazić na zarzut braku poszanowania prawa do poufności wyników edukacyjnych O. Ż.. Nie dziwi więc fakt, że D. S. była w gabinecie sama z oskarżonym i nie było bezpośrednich świadków jej rozmowy ze S. Ż., w trakcie której wypowiedział słowa „teraz zajmę się rodzinami”. Oskarżony nie potwierdził żadnymi dowodami swojej tezy, zgodnie z którą Dyrektor Szkoły pomówiła go o popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 kk, wobec tego jego twierdzenia Sąd Okręgowy uznał za gołosłowne.

Podsumowując powyższe Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych powodów, które nakazywałyby uznanie, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego, a w szczególności zeznań pokrzywdzonych oraz wyjaśnień oskarżonego, była niezgodna z art. 7 kpk. Sąd I instancji przekonująco wskazał, którym dowodom dał wiarę i dlaczego oraz którym dowodom odmówił wiarygodności i w jakim zakresie, dodatkowo podając powody takiego wartościowania. Ponadto ocena dokonana przez Sąd niższej instancji była zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, wskazaniem wiedzy i logicznego rozumowania.

S. Ż. apelując podniósł także zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk poprzez nie rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na jego korzyść i w konsekwencji tego przypisanie mu sprawstwa czynów, których nie popełnił. Warto w tym miejscu wskazać, iż zasada *in dubio pro reo* wyrażona w tym właśnie przepisie ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, w dalszym ciągu pozostają w sprawie niewyjaśnione okoliczności. Wszelkie przy tym wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego i dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (vide: wyrok SN z 25 czerwca 1991r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). W nauce prawa podkreśla się, że reguła *in dubio pro reo* może być stosowana dopiero wtedy, gdy organ procesowy podejmie wszelkie dostępne kroki zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych. Dopiero stwierdzenie braku takiej możliwości uprawnia do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podsądnego. Zaznaczenia wymaga fakt, iż dla oceny, czy nie został naruszony nakaz wynikający z § 2 art. 5 kpk nie są miarodajne wątpliwości podnoszone w środku zaskarżenia, lecz jedynie to, czy sąd orzekający w danej sprawie rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego, względnie to, czy w realiach rozpoznawanej sprawy wątpliwość taką powinien był powziąć (por. P. Hofmański <red.> Kodeks postępowania karnego – komentarz. Warszawa 1999, t. I, s. 37 i n.).

W przedmiotowej sprawie, wobec jednoznaczności prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, klarowności i rzetelności wywodów Sądu I instancji, nie ujawniły się przesłanki zastosowania zasady *in dubio pro reo*. Sąd Rejonowy dysponował odpowiednio szerokim spektrum źródeł dowodowych, które poddawały się swobodnej ocenie. Nie miał zatem powodów by przyjmować, że zachodziła wielość równie prawdopodobnych stanów faktycznych, czego konsekwencją byłaby konieczność rozstrzygnięcia nieusuwalnych wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Sąd Okręgowy uznając słuszność oceny dowodów dokonanej przez Sąd niższej instancji przeszedł do skontrolowania poczynionych przez ten organ orzekający ustaleń faktycznych, wychodząc z założenia, że prawidłowa ocena dowodów jest punktem wyjścia do dokonania bezbłędnych ustaleń faktycznych. Stwierdził w tym zakresie, iż nie ma racji apelujący podnosząc, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że to on dokonał przebiecia dwóch opon w samochodzie H. P.. Sąd I instancji nie poczynił takich ustaleń, o których

jest mowa w apelacji oskarżonego. Sąd niższej instancji wspominał w treści uzasadnienia, że H. P. po złożeniu w dniu 9 czerwca 2014 r. zeznań w postępowaniu przygotowawczym i wyjściu z KPP w P., ujawniła po prawej stronie swojego samochodu dwie przebite opony, jednak zaraz potem Sąd ten wskazał, że postępowanie przygotowawcze, które dotyczyło przedmiotowego zdarzenia zostało umorzone z uwagi na niemożność ustalenia sprawcy czynu. Wbrew więc twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie uznał go za sprawcę przebicia opon w samochodzie H. P.. Podany przykład to jeden z kilku, które podnosił skarżący pokazując jego zdaniem nieobiektywne rozpoznawanie sprawy przez Sąd I instancji. Żaden ze wskazanych przez oskarżonego argumentów, mających wspierać jego opinię w tym zakresie, nie był poparty dowodowo.

Wyjątek stanowiło kwestionowane przez oskarżonego ustalenie poczynione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że posiada on 11 pokoi, które wynajmuje. Zastrzec jednak należy, że nie dotyczyło ono przebiegu zdarzeń będących przedmiotem niniejszego procesu, a odnosiło się do sytuacji materialnej i możliwości finansowych S. Ż.. Rozpatrując powyższe należało się zgodzić z apelującym, że Sąd I instancji dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, gdyż brak jest jakichkolwiek dowodów w aktach niniejszej sprawy potwierdzających, że oskarżony uzyskuje dochód z tytułu wynajmu 11 mieszkań. Sąd Okręgowy jest zdania, że powoływanie się w uzasadnieniu wyroku na informacje uzyskane z akt innej sprawy byłoby dopuszczalne gdyby Sąd Rejonowy prowadząc niniejszą sprawę zebrał na ten temat dane w sposób procesowo dopuszczalny, przykładowo przeprowadzając dowód z dokumentów na okoliczność sytuacji majątkowej oskarżonego, o którym z urzędu powziął wiedzę. Nie czyniąc w ten sposób, a odwołując się do kwestionowanej przez oskarżonego informacji na temat swoich dodatkowych dochodów, mających pochodzić z procesu karnego przeciwko innej osobie, jeszcze przy braku podania źródła dowodowego, ustalenia Sądu I instancji w tej kwestii były dowolne. Efektem powyższego była zmiana wysokości orzeczonej wobec oskarżonego stawki dziennej kary grzywny, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części tegoż uzasadnienia.

Wobec zaś ustalenia, że ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji była właściwa, a stan faktyczny został ustalony prawidłowo (z wyłączeniem uzyskiwania przez oskarżonego dochodu z wynajmu 11 mieszkań), Sąd odwoławczy przeszedł do oceny zasadności zgłoszonego przez apelującego zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. art. 224 § 2 kk oraz art. 190 § 1 kk. Rozważając ten zarzut, w ramach kontroli instancyjnej zbadano, czy faktycznie zostały wypełnione wszystkie znamiona zarzuconych oskarżonemu przestępstw.

Analizę dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej zachowań oskarżonego S. Ż. należało rozpocząć od pierwszego z zarzuconych mu czynów, a mianowicie przestępstwa z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 kk. Z prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego opartego na trafnie ocenionych dowodach wynika jednoznacznie, że oskarżony pojawiał się kilkakrotnie w szkole gdzie uczy się jego córka O. Ż. i podejmował rozmowy z nauczycielami przedmiotów, z których córka uzyskała ocenę niedostateczną. W trakcie tych rozmów używał ustalonych przez Sąd Rejonowy sformułowań, tonu wypowiedzi oraz gestów. Dwukrotnie też w pobliżu przebywali S. W. i P. W., których obecność została dostrzeżona przez pokrzywdzone. Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób oskarżony zmierzał bezpośrednio do wywarcia wpływu na nauczycielki w celu zmiany ocen jego córki. W konsekwencji to znamię przestępstwa z art. 224 § 2 kk zostało wyczerpane.

Wątpliwości Sądu Okręgowego wywołało jednak drugie znamię, którego zaistnienie jest niezbędne dla przypisania danej osobie sprawstwa i winy za czyn z art. 224 § 2 kk, a mianowicie użycie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego do przedsięwzięcia prawnej czynności służbowej. Zgodnie z art. 115 § 12 kk groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190 kk, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem. Natomiast art. 190 kk sankcjonuje zachowanie polegające na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. W przedmiotowej sprawie w zaskarżonym wyroku przyjęto, że oskarżony używał gróźb bezprawnych. Analizując ustalenia faktyczne stwierdzić zaś należy, że oskarżony używał wobec nauczycielek następujących sformułowań: „wszystko tu zrobię i wszystkich tu poustawiam”, „dobrze się zastanów co robisz, ponieważ ja wiele mogę i na pewno tego tak nie zostawię”, „lepiej się zastanów”, „dobrze się nad tym zastanów”, „nie po to wydaję na córkę pieniądze i ja

karmię, aby nie przeszła do następnej klasy”, „pożyję jeszcze trzydzieści lat i wiele rzeczy mogę w tym czasie zrobić”, „moja córka na pewno nie będzie miała jedyńki”, „mnie to nie interesuje, a ona ma zdać”, „szkoła jest do murów, za murami są inne prawa i załatwię to innymi sposobami”.

Sąd Okręgowy ocenił powyższe słowa oskarżonego, mając przy tym na względzie wszystkie okoliczności towarzyszące jego zachowaniu w szkole wobec nauczycielek, kiedy to wypowiadał do nich wskazane sformułowania, pod kątem znamienia groźby bezprawnej, przyjętego przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku. Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, że wymienione wyrażenia oskarżonego nie stanowiły groźby spowodowania postępowania karnego, ani też groźby ogłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej. W związku z tym, po tak dokonanej eliminacji, Sąd II instancji rozważył, czy zachowanie oskarżonego, łącznie ze słowami przez niego wypowiedzianymi, można zakwalifikować jako groźbę usankcjonowaną w art. 190 kk. Pomimo tego, że wypowiedzi S. Ż. skierowane do nauczycielek, w ustalonych przez Sąd I instancji okolicznościach spowodowały, że pokrzywdzone obawiały się oskarżonego, to jednak owe obawy były nieskonkretyzowane, abstrakcyjne i zbyt ogólne aby można je było uznać za groźbę popełnienia przestępstwa w rozumieniu art. 190 kk. Użyte zatem przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku określenie „zapowiedzi wyrządzenia bezprawnej krzywdy” (str. 17, k. 531) nie dawały podstaw do przyjęcia nawet jakiej kategorii przestępstwa mogły się pokrzywdzone spodziewać ze strony oskarżonego. Taka niedookreśloność twierdzeń oskarżonego powodowała, że nie sposób było przyjąć, że oskarżony groził w ogóle popełnieniem przestępstwa, a nie na przykład wykroczenia, co już nie wypełniałoby omawianego znamienia występku z art. 224 § 2 kk. W ocenie Sąd Okręgowy zachowanie S. Ż. nie stanowiło zatem groźby bezprawnej. Pozostało więc do rozważenia, czy zachowanie oskarżonego można było uznać za „przemoc” w rozumieniu art. 224 § 2 kk. Dla udzielenia odpowiedzi na to pytanie koniecznym jest wyjaśnienie czym jest przemoc w rozumieniu omawianego przepisu. Przeważającym poglądem w doktrynie oraz orzecznictwie jest ten, zgodnie z którym przemocą w rozumieniu art. 224 § 2 kk są wszelkie formy fizycznego oddziaływania (red. R. Stefański, Kodeks karny. Komentarz, wydanie 3, 2017, Legalis). Również Sąd Najwyższy uznał, że przez „przemoc” należy rozumieć przymus, wywarty za pomocą „siły fizycznej” (*vis absoluta*), w odróżnieniu od przymusu psychicznego (*vis compulsiva*), który może być wywołany tylko za pomocą groźby bezprawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1934 r., I K 204/34, OSNKW 1934, Nr 11, poz. 238). W literaturze oraz judykaturze można odnaleźć pogląd odmienny, zgodnie z którym „przez pojęcie groźby należy rozumieć nie tylko przemoc fizyczną, ale również przemoc psychiczną, która może polegać chociażby na zwykłym zaniechaniu czy też przymusie kompulsywnym” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1994 r., II KRN 159/94, OSNK 1994, Nr 9-10, poz. 61 z glosą aprobującą M. Surkonta, PS 1996, Nr 2, s. 81 i n.). Przy czym, w tym orzeczeniu chodziło o sytuację wywierania przemocy przez postępowanie z rzeczą, powodujące wpływ na przebieg procesów motywacyjnych pokrzywdzonej osoby (nieudostępnianie kluczy do mieszkania i nie wpuszczanie do środka). Ze stanowiskiem o dopuszczalności formy przymusu psychicznego jako samoistnej postaci pojęcia „przemocy” z art. 224 § 2 kk identyfikuje się autor Komentarza do Kodeksu karnego Jerzy Lachowski stwierdzając, że „nie wszystkie postaci przemocy psychicznej mieszczą się w pojęciu groźby bezprawnej. Wystarczy bowiem wskazać zachowanie polegające na groźeniu popełnieniem wykroczenia, które nie stanowi ani groźby karalnej w rozumieniu art. 190 kk, ani nie mieści się w treści przepisu art. 115 § 12 kk. Ponadto przepis art. 224 § 1 i 2 kk stanowi ogólnie o przemocy więc na zasadzie *lege non distinguente* komentator przyjmuje, że chodzi o każdą postać przemocy, w tym psychicznej, która wykracza poza pojęcie groźby bezprawnej” (red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222-316, wydanie 4, 2017, Legalis). Z tym odosobnionym stanowiskiem zdaniem Sądu Okręgowy nie sposób się zgodzić. Samo już założenie o racjonalności prawodawcy nie pozwala na przyjęcie, że w związku z użyciem w treści art. 224 § 2 kk pojęcia „przemocy” można je rozszerzyć również na przemoc psychiczną, gdyż w szeregu przepisów zawartych w części szczególnej kodeksu karnego ustawodawca wyraźnie użył pojęcia przemocy psychicznej w sytuacji, w której chciał aby sankcjonowane było zachowanie stanowiące również przemoc psychiczną, a nie wyłącznie fizyczną (przykładowo: art. 190a kk). Przemocą z art. 224 § 2 kk objęte są zatem wszelkie formy fizycznego oddziaływania. Należy zatem podzielić stanowisko, wedle którego przemoc psychiczna, tzw. przymus psychiczny może stanowić jedynie formę realizacji groźby bezprawnej.

Podsumowując powyższe wywody Sąd Okręgowy uważa, że przemocą w rozumieniu art. 224 § 2 kk są wyłącznie zachowania, które można zakwalifikować jako przemoc fizyczna. Natomiast zachowanie oskarżonego rozpatrywane

łącznie ze wszystkimi okolicznościami towarzyszącymi, nie wyczerpywało pojęcia tak rozumianej przemocy. Niewątpliwie wypowiadając cytowane wyżej słowa w sytuacji skracania dystansu z nauczycielkami (klepanie po ramieniu, stanie w bardzo bliskiej odległości od pokrzywdzonych), mówienia podniesionym głosem, gestykulowania, a w dwóch przypadkach prowadzenia rozmowy w niedalekiej odległości od dwóch towarzyszących mężczyzn, oskarżony używając przymusu psychicznego zmierzał do wpłynięcia na procesy motywacyjne nauczycielek celem zmiany ocen niedostatecznych wystawionych jego córce O. Ż.. Takie zachowanie jako niedopuszczalne bez wątpienia zasługuje na stanowczą dezaprobatę i surową krytykę, jednakże nie wyczerpywało ono żadnej z form sprawczego zachowania przestępstwa z art. 224 § 2 kk. Sąd Rejonowy uznał, że przymus psychiczny, którego używał S. Ż. był wywołany za pomocą groźby bezprawnej, jednakże, jak już Sąd Okręgowy wskazał powyżej, zachowanie oskarżonego nie może być uznane za groźbę bezprawną z uwagi na ogólnikowość, abstrakcyjność użytych przez niego sformułowań, które nie pozwalały na ustalenie jakim to przestępstwem miał grozić oskarżony pokrzywdzonym nauczycielkom. Skoro nie wiadomo spowodowanie czego i wobec kogo zapowiadał oskarżony, nie można było mu przypisać, że używał groźb bezprawnych. W konsekwencji zatem ustalenia Sądu I instancji co do przyjęcia, że zachowanie S. Ż. stanowiło groźbę bezprawną, należało uznać za dowolne. Stwierdzając zatem, że nie doszło do wyczerpania wszystkich znamion przestępstwa z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 12 kk opisanego w punkcie I. W związku z tym zmianie uległo również orzeczenie o kosztach postępowania dokonane przez Sąd I instancji. Obciążenie oskarżonego wydatkami postępowania z punktu 4 ograniczono do kwoty 295 złotych ((pkt 1 a) wyroku)), która wiązała się z niezmienną częścią skazującą wyroku i wynikającymi z tego rozstrzygnięcia wydatkami sądowymi.

W zakresie natomiast drugiego z czynów zarzucanych skarżonemu – przestępstwa z art. 190 § 1 kk – Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska apelującego, kwestionującego przypisanie mu tego występku. Bowiem słowa S. Ż. wypowiedziane w dniu 25 sierpnia 2014 r. podczas zapoznawania się z wynikami sprawdzianu wiedzy i umiejętności z przedmiotu Historia, do Dyrektora Szkoły – D. S. (uprzednio W.-K.) „teraz zajmę się rodzinami” stanowiły konkretną, nie abstrakcyjną, groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę osób najbliższych nauczycielek przedmiotów, z których córka oskarżonego otrzymała ocenę niedostateczną, niepromującą do II klasy gimnazjum. Sformułowanie jakiego użył oskarżony miało ewidentnie negatywny wydźwięk i należało je uznać, jak słusznie uczynił Sąd I instancji, za zapowiedź „zrobienia krzywdy” rodzinom pokrzywdzonych, skoro oskarżony stwierdził, że podejmie działania wobec osób najbliższych pokrzywdzonym. Dodać tu także warto, że powyższe stwierdzenie oskarżonego nie miało żadnego związku z procesem nauczania jego córki i było ewidentnie nakierowane na zastraszenie. Ponadto nauczycielki, których miała dotyczyć ta groźba przyznały, że wywołała ona u nich uzasadnioną obawę popełnienia przestępstwa na szkodę osób im najbliższych. Sąd Rejonowy zaś zasadnie powiązał to zdarzenie historyczne z wcześniej zaistniałymi okolicznościami tej sprawy, w tym elementy przymusu psychicznego, które wpłynęły na stan obaw pokrzywdzonych w związku z groźbą wypowiedzianą dnia 25 sierpnia 2014 r. W konsekwencji Sąd odwoławczy uznał, że zachowanie oskarżonego ujęte w pkt 2 zaskarżonego wyroku wyczerpało wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk.

Przechodząc do kontroli instancyjnej wymiaru kary orzeczonej w zaskarżonym wyroku wobec oskarżonego S. Ż. za czyn z art. 190 § 1 kk, właściwym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Odnosząc te założenia do realiów niniejszej sprawy, w tym okoliczności przedmiotowo-podmiotowych popełnionego czynu oraz danych osobopoznawczych zebranych o oskarżonym, należało uznać, że wybór rodzaju kary – grzywna oraz wymiar stawek dziennych w żadnym razie nie był rażąco niewspółmierny. Kara 40 stawek dziennych to kara zbliżona do ustawowego minimum, która z racji wniesienia apelacji wyłącznie na korzyść (art. 434 § 1 kpk) nie mogła być podwyższona, nawet gdyby Sąd odwoławczy widział taką potrzebę i celowość.



Zmiana wymiaru kary grzywny była zaś spowodowana zakwestionowaniem przyjętych przez Sąd Rejonowy okoliczności wpływających na rozmiar stawki dziennej grzywny, o których mowa w art. 33 § 3 kk. Wskutek bowiem uznania, że Sąd Rejonowy dowolnie przyjął, że oskarżony uzyskuje dodatkowe dochody z wynajmu mieszkań, należało obniżyć wysokość stawki dziennej grzywny. Mając zatem na uwadze sytuację materialną, rodzinną i majątkową oskarżonego, Sąd II instancji określił wysokość jednostkowej stawki dziennej grzywny na kwotę 50 złotych. Stosowna zmiana pkt 2 zaskarżonego orzeczenia nastąpiła w pkt 1 b) wyroku Sądu Okręgowego.

W związku zaś z tym, że ta kara grzywny stała się jedyną wymierzoną oskarżonemu, należało uchylić orzeczenie o karze łącznej grzywny zawarte w pkt 3 zaskarżonego wyroku ((pkt 1 c) wyroku Sądu Okręgowego)).

Sąd II instancji nie znalazł powodów aby ingerować w pozostałą część orzeczenia, dlatego też w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt 2).

W pkt 3 Sąd odwoławczy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądził od S. Ż. na rzecz Skarbu Państwa zwrot połowy kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 10 złotych, tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta jest połową należności wynikającą z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013, poz. 663 ze zm.). Z kolei, na podstawie art. 10 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę za obie instancje w wysokości 200 zł. Zasądzenie od oskarżonego połowy kosztów za postępowanie odwoławcze było uzasadnione tym, że jego apelacja co do jednego z zarzutów nie została uwzględniona, zaś ustalona wysokość opłaty za obie instancje została obliczona od wymierzonej mu kary grzywny za czyn z art. 190 § 1 kk. Natomiast na podstawie art. 630 kpk, w związku z uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia drugiego z zarzuconych mu czynów z oskarżenia publicznego, w połowie kosztami procesu (za I i II instancję) obciążono Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy nie przyznał natomiast kosztów oskarżycielkom posiłkowym za udzieloną im pomoc prawną, czego domagał się ich pełnomocnik. Brak było bowiem podstawy prawnej aby taką należność zasądzić (por. § 11 z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U.2015.1800). Pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych nie brał bowiem udziału w rozprawie apelacyjnej, nie składał środka odwoławczego, a jego aktywność na tym etapie procesu ograniczyła się do sporządzenia pisemnej odpowiedzi na apelację oskarżonego.

S. J. D. H. B.